

Sygn. akt I ACa 697/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2014r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Cesarz
Sędziowie:	SA Anna Beniak (spr.) SO del. Dariusz Limiera
Protokolant:	st. sekr. sądowy Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. K. (1)**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej V. (...) w W.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 25 lutego 2014r. sygn. akt I C 43/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w pkt. 1 i 4 wyroku w ten tylko sposób, że:

a) w pkt. 1 wyroku kwotę 70.000 zł obniża do kwoty 40.000 (czterdzieści tysięcy) zł;

b) w pkt. 4 wyroku kwotę 3.500 zł obniża do kwoty 2.000 (dwa tysiące) zł;

II. zasądza od D. K. (1) na rzecz (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. kwotę 1.650 (jeden tysiąc sześćset pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 697/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia wydanym w sprawie z powództwa D. K. (1) przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W. o zadośćuczynienie, Sąd Okręgowy

w P. zasądził od pozwanego na rzecz powoda D. kwotę 70.000 złotych z odsetkami w wysokości określonej w ustawie dla poszczególnych okresów opóźnienia od dnia 17 listopada 2012 roku do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałej części oraz orzekł o kosztach procesu.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, z których wynika, że w dniu 22 stycznia 2007 roku w wyniku wypadku komunikacyjnego spowodowanego przez A. K. D. K. (2) poniósł śmierć. Sprawca tegoż zdarzenia posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej wykupione u pozwanego. Z chwilą śmierci D. K. (2) jego najbliżsi, w tym syn D. K. (1), stracili oparcie najbliższej im osoby. Byli z nim bardzo blisko związani. Razem z matką i bratem tworzyli zgodną i kochającą się rodzinę.

D. K. (2) w chwili śmierci miał 36 lat. Był osobą pracowitą i pogodną. Był bardzo żyty z synem. W czasie kiedy nie pracował, to spędzał z synem dużo czasu. W weekendy często wyjeżdżali na działkę nad rzeką, gali razem na komputerze. Wspierał go w wielu sprawach życia codziennego. Powód miał z ojcem bliższy i lepszy kontakt niż matką. Cała rodzina często wyjeżdżała na wycieczki po Polsce.

D. K. (1) bardzo przeżył śmierć ojca. Miał on w dacie wypadku 15 lat i uczęszczał do gimnazjum. Bardzo dobrze się uczył, nie miał żadnych problemów. W związku z utratą ojca doświadczył urazu i trudności adaptacyjnych, które wiązały się z przeżywaniem poczucia głębokiej straty, smutku, żalu, skrzywdzenia, niesprawiedliwości, osierocenia. Ciężko było mu uwierzyć w to, co się stało. Bardzo płakał, zamknął się w sobie. Świadomość braku ojca była dla niego trudna do zniesienia. Z pogodnego i radosnego chłopca stał się zamknięty w sobie. Jego żal i przygnębienie pogłębiało cierpienie matki.

Powód do chwili obecnej nie zaakceptował nowej sytuacji. Nadal odczuwa brak ojca. Mieszka z matką. Nie doszło jednak u niego do całkowitego załamania linii życiowej. Jest ona w stanie wykonywać prawidłowo swoje role życiowe.

Sąd Okręgowy podniósł, że po śmierci D. K. (2) poprzednik prawny pozwanego wypłacił powodowi kwotę 20.000 złotych z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej. W dniu 16 października 2012 roku D. K. (1) zgłosił pozwanemu roszczenie dochodzone niniejszym pozwem. Pozwany nie uwzględnił jednak żądania w żadnym zakresie.

W świetle powyższych okoliczności faktycznych, Sąd Okręgowy uznał, że powództwo w znacznej części jest uzasadnione.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że pozwany odpowiada gwarancyjnie za sprawcę szkody wyrządzonej przez osobę posiadającą wykupione u niego ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej. Podstawa tej odpowiedzialności nie była sporna i wynikała z regulacji art. 34 ust 1, art. 35 i art. 19 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym, Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U.

z 2013 r. poz. 392). Również wina sprawcy szkody ani podstawa jego odpowiedzialności wynikająca z art. 436 k.c. nie były w sprawie sporne.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu powagi rzeczy osadzonej, Sąd Okręgowy podniósł, że żądanie dochodzone pozwem w niniejszej sprawie nie jest tożsame z tym dochodzonym i wypłaconym na podstawie art. 446 § 3 k.c. przez Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim odszkodowaniem za pogorszenie sytuacji życiowej w kwocie 55.000 złotych, po uwzględnieniu wypłaconych wcześniej przez pozwanego świadczeń pieniężnych.

Pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. obejmuje wszak niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższego członka rodziny zmarłego, jak też w sferze dóbr niematerialnych, które jednak rzutują na jego sytuację materialną. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że celem postępowania prowadzonego w sprawie o sygnaturze I C 252/07 było zrekompensowanie uszczerbku w postaci znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powoda,

będącego następstwem zdarzenia, w którym poniósł śmierć najbliższy członek jego rodziny. Natomiast podstawą żądania pozwu

w niniejszej sprawie jest art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c., który daje możliwość żądania najbliższemu członkowi rodziny zmarłego, zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego jakim jest relacja ze zmarłym, najbliższym członkiem rodziny. Mając na względzie powyższe Sąd Okręgowy uznał,

że nie ma najmniejszych podstaw do przyjęcia, iż odszkodowanie wypłacone

w ramach postępowania w sprawie I C 252/07 w jakiegokolwiek części obejmowało zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych powoda.

Na tle poczynionych ustaleń faktycznych Sąd pierwszej instancji skonstatował, że więź rodzinna łącząca powoda ze ojcem była bardzo bliska. Wzajemne relacje w rodzinie były bardzo silne i niezwykle pozytywne. Spędzali ze sobą swój wolny czas. Nie było żadnych problemów rodzinnych. Zerwanie więzi ojcem wywołało u powoda bardzo silne negatywne reakcje. To on w wieku 15 lat został najstarszym mężczyzną w domu, bez wsparcia ze strony doświadczonego ojca. Sąd pierwszej instancji dostrzegł również, że D. K. (2) w chwili śmierci miał 36 lat, był mężczyzną w sile wieku, a zatem można założyć, że postawałaby z synem w bliskich relacjach rodzinnych jeszcze przez wiele lat. Nie uszło także uwadze Sądu Okręgowego i to, że od daty naruszenia dobra osobistego powoda minęło 7 lat. Upływ takiego czasu spowodował przewyciężenie pierwszych ujemnych przeżyć spowodowanych faktem utraty osoby bliskiej.

Z tych wszystkich względów w ocenie Sądu Okręgowego odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną przez powoda będzie kwota 70.000 złotych, która niewątpliwie przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość i winna ułatwić przywrócenie choćby częściowo równowagi zachwianej na skutek pozbawienie ojca. Z drugiej zaś strony pozostaje ona umiarkowaną i adekwatną do aktualnej stopy życiowej.

O odsetkach Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o Ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c.. znosząc je wzajemnie między stronami. Ponadto na mocy art. 113. ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 3.500 złotych jako nieuiszczoną opłatę sądową należną od uwzględnionej części powództwa.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła strona pozwana, zaskarżając go w części zasądzającej na rzecz powoda zadośćuczynienie w kwocie 30.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od tej kwoty od dnia 17 listopada 2012 roku do dnia zapłaty oraz co do punktu IV sentencji wyroku w zakresie kosztów odpowiadających zaskarżonemu roszczeniu z punktu I wyroku.

Skarżąca zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego i naruszenie przepisów postępowania, mających wpływ na wynik sprawy, to jest:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez rozważenie zgromadzonego w sprawie materiału w sposób niewszechstronny, co wyrażało się w pominięciu przeprowadzonego

w sprawie dowodu z opinii biegłego z zakresu psychologii w zakresie, w jakim wynikało z niej, że:

#.

- powód miał jednorazową wizytę u psychologa, której celem było jedynie wydanie opinii dla celów odszkodowawczych,
- od 3,5 roku ma satysfakcjonujący związek z dziewczyną, mają plany małżeńskie,

- nie wymagał i nie wymaga leczenia psychiatrycznego, ani specjalistycznej pomocy psychologicznej lub psychoterapeutycznej;
- tragiczna śmierć D. K. (2) spowodowała wystąpienie u jego syna naturalną reakcją żałoby,
- mechanizmy obronne psychiki funkcjonują prawidłowo, stan psychiczny jest stabilny;

2) art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c. poprzez niewłaściwą wykładnię pojęcia „odpowiednia suma” co w konsekwencji wyrażało się w zasądzeniu na rzecz powoda określonego w tym przepisie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w niewłaściwej, rażąco wygórowanej wysokości wskutek nieuwzględnienia przyjętych w doktrynie i orzecznictwie wskazówek natury ogólnej, które nakazują by wysokość zadośćuczynienia odzwierciedlała rozmiar doznanej krzywdy, stopień cierpienia powoda, oraz aby była utrzymywana w rozsądnych granicach.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty pozwana wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa D. K. (1) również co do kwoty 30.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutu naruszenia przepisów postępowania, ponieważ dopiero prawidłowo ustalony stan faktyczny umożliwia właściwe zastosowanie prawa materialnego.

W orzecznictwie wskazuje się, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20 grudnia 2006 r., sygn. akt VI ACa 567/06, LEX nr 558390). Skarżący może tylko wskazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18.06.2004 r., sygn. akt II CK 369/03, LEX nr 174131).

Uwzględnienie przez Sąd w ocenie materiału dowodowego powszechnych i obiektywnych zasad doświadczenia życiowego nie usprawiedliwia zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów na tej tylko podstawie, że indywidualne i subiektywne doświadczenia strony są od tych zasad odmienne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 sierpnia 1999 r., sygn. akt II UKN 76/99, OSNP 2000 nr 19 poz. 732). Zatem pozwana powinna była wykazać w wywiedzionej apelacji, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 października 2012 r., sygn. akt I ACa 209/12, LEX nr 1223145).

Tym bardziej, że jeśli tylko z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w

równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Jedynie wówczas, gdy brak jest logiki w wysnuwaniu wniosków

ze zgromadzonego materiału dowodowego lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza reguły logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005 roku, sygn. akt IV CK 122/05, LEX nr 187124; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 maja 2013 roku, sygn. akt I ACa 1466/12).

Ocena dowodów prowadzi do zbudowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Należy jednak zaakcentować, że prawidłowo ustalone fakty muszą być w sposób odpowiedni ocenione pod kątem prawa materialnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, dopiero na tym etapie Sąd pierwszej instancji popełnił błąd w niniejszej sprawie. Zdaniem Sądu drugiej instancji, Sąd Okręgowy zbierając materiał dowodowy, uczynił to bowiem w sposób prawidłowy w zakresie norm prawa procesowego i z uwzględnieniem dyrektywy wskazanej

w art. 233 § 1 k.p.c. Wadliwość skarzonego wyroku nie wynika wszak z błędnego ustalenia faktów, tylko na dokonaniu przez Sąd pierwszej instancji niewłaściwej oceny stanu faktycznego pod kątem zastosowania prawa materialnego.

W świetle powyższego, zarzut sformułowany przez pozwaną obraży

art. 448k.c. w związku z art. 24 k.c. zasługiwał na uwzględnienie. Zaakcentować bowiem należy, że regulacja zawarta w przywołanych przepisach ma na celu kompensatę krzywdy w związku z naruszeniem dobra osobistego. Nie ulega przy tym wątpliwości, że krzywdę osoby pokrzywdzonej trudno jest jednoznacznie ocenić w pieniądzu. Wprowadzenie zaś do art. 448 k.c. przesłanki „odpowiedniej sumy” pozostawia składowi orzekającemu swobodę oceny co do wysokości zasądzonej kwoty. Swoboda ta nie oznacza jednak dowolności, wszak przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy. Pomimo niemożności precyzyjnego ustalenia rozmiarów uszczerbku o niemajątkowym charakterze rozstrzygnięcie w tym zakresie winno być oparte na kryteriach zobiektywizowanych, a nie mieć na względzie wyłącznie subiektywne odczucia poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2010 r., sygn. akt III CSK 279/10, LEX nr 898254).

W literaturze przyjmuje się, że kryterium mającym istotne znaczenie przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia jest przede wszystkim rozmiar doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy. Nadto podnosi się, że mają na tę wysokość między innymi także wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego.

Ustalając wysokości zadośćuczynienia Sąd może także odnieść się do kryterium stopy życiowej społeczeństwa, które w sposób pośredni może mieć wpływać na jego rozmiar, bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Wymaga jednak podkreślenia, że przesłanka ta ma jedynie charakter uzupełniający i ogranicza wielkość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do nieuzasadnionego wzbogacenia osoby uprawnionej, aczkolwiek nie może ona pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej roli jaką jest funkcja kompensacyjna i zmierzać do wyeliminowania innych czynników kształtujących jego wymiar (por. wyrok Sądu Najwyższego

z dnia 12 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1266/00, LEX nr 80272). Zadośćuczynienie powinno mieć bowiem charakter całościowy i obejmować swoim zakresem zarówno cierpienia fizyczne i psychiczne związane ze śmiercią osoby najbliższej już doznane, jak i te które mogą dopiero powstać w przyszłości.

W związku z tym, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia jest nader ocenne i należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, to ingerencja Sądu drugiej instancji w ustaloną wyrokiem wysokość zadośćuczynienia jest możliwa jedynie wtedy, gdy po uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego rozmiary, okazało się ono niewspółmiernie nieodpowiednie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 listopada 2004 roku, sygnatura akt I CK 219/04, LEX nr 146356; z dnia 9 lipca 1970 roku, sygnatura akt III PRN 39/70, OSNC 1971/3/53). O naruszeniu

zasad ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia mogłoby zatem świadczyć przyznanie zadośćuczynienia, które miałyby jedynie wymiar symboliczny, niestanowiący rekompensaty doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, która mogłaby prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby poszkodowanej.

Odnosząc powyższe rozważania jurydyczne na kanwę omawianej sprawy Sąd Apelacyjny uznał, że ma rację pozwana w zakresie, w jakim kwestionuje wysokość przyznanego na rzecz powoda zadośćuczynienia. Śmierć ojca stanowi niewątpliwie ogromną tragedię dla dziecka. Następuje wówczas zerwanie więzi rodzinnej, której naprawienie jest w zasadzie niemożliwe. Należy jednak zaakcentować, że zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest tylko pewnym surogatem, skoro krzywdy odczuwanej na skutek śmierci osoby bliskiej i zerwania więzi rodzinnej nie da się w inny sposób naprawić. Śmierć członka rodziny stanowi dla poszkodowanego niewątpliwie bolesne przeżycie, nie tylko w momencie powzięcia o niej wiadomości, ale również w okresie późniejszym, czasem trwającym nawet kilka lat. Odczuwanie traumy po śmierci osoby bliskiej jest zaś sprawą indywidualną każdej osoby. Niemniej jednak trzeba pamiętać,

że wysokość zadośćuczynienia musi być wyważona w rozsądnych granicach. Tymczasem w realiach niniejszej sprawy, zdaniem Sądu drugiej instancji zasądzone zadośćuczynienie w kwocie 70.000 złotych na rzecz D. K. (1) zostało ustalone na zbyt wysokim poziomie i z tego względu nie spełnia ono kryterium odpowiedniości z art. 448 k.c.

Określając wysokość zadośćuczynienia i uwzględniając wymóg jego kompensacyjnego charakteru Sąd pierwszej instancji poddał analizie wypracowane w doktrynie i orzecznictwie kryteria ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy uwzględnił przede wszystkim rodzaj dobra, które zostało naruszone, okoliczności wypadku, w którym zginął ojciec powoda, charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawanych przez niego ujemnych przeżyć psychicznych, spowodowanych śmiercią ojca, a nadto skutki zdarzenia odczuwane przez niego w sferze życia osobistego. Powód przed śmiercią ojca był pogodnym i radosnym nastolatkiem. D. K. (2) był zaś oparciem dla swojej rodziny, był pracowity, zapewniał byt materialny. Niewątpliwie jego śmierć miała ogromny wpływ na powoda, jako najstarszego syna w rodzinie K., albowiem relacja jaka ich łączyła była silna, a jej zerwanie spowodowało poczucie ogromnej krzywdy.

Odnosząc się jednak do opinii biegłej z zakresu psychologii klinicznej Sąd Okręgowy nie wyciągnął w pełni trafnych wniosków, które wprost z niej wynikały. W orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, że w odróżnieniu od oceny dowodu z zeznań świadka, ocena dowodu z opinii biegłego nie jest dokonywana według kryterium wiarygodności w tym znaczeniu, że nie można „nie dać wiary biegłemu”, odwołując się do wewnętrznego przekonania sędziego, czy też zasad doświadczenia życiowego. Opinia biegłego podlega natomiast, tak jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c. Niemniej jednak dla dowodu z opinii z biegłego są nadto przewidziane szczególne kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (H. Pietrkowski; Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach cywilnych; Warszawa 2006 r.).

Tymczasem z przedmiotowej opinii wprost wynikało, że u powoda po śmierci ojca, wystąpiła naturalna reakcja żałoby. Wystąpiło u niego poczucie smutku, żalu, głębokiej straty, skrzywdzenia osierocenia i opuszczenia. Niemniej jednak biegła podała, że uczucia te i stany są adekwatne do zaistniałej sytuacji, a ich obecne nasilenie nie daje podstaw do przyznania trwałego uszczerbku na zdrowiu. U powoda nie doszło wszak do załamania linii życiowej w związku ze śmiercią ojca. Zdaniem biegłej D. K. (1) był oraz jest w chwili obecnej w stanie wykonywać w sposób prawidłowy swoje role życiowe i funkcjonować normalnie w aspekcie psychospołecznym. Biegła podniosła także, że powód nie wymagał i nie wymaga leczenia psychiatrycznego ani specjalistycznej pomocy psychologicznej lub psychoterapeutycznej. Mechanizmy obronne funkcjonują u niego prawidłowo, a stan psychiczny jest stabilny (k. 132). Z opinii tej wynika także, że powód miał jednorazową wizytę u lekarza psychiatry po śmierci ojca, nie przyjmował żadnych leków. W 2011 roku miał zaś jednorazową wizytę u psychologa, której celem było wydanie opinii dla celów odszkodowawczych,

a która została dołączona do przedmiotowej opinii (k. 133). W chwili obecnej powód pozostaje w związku, ma plany zawarcia związku małżeńskiego, pracuje jako specjalista ds. zakupów i sprzedaży w przedsiębiorstwie handlowo – usługowym (k. 132).

Mając na względzie powyższe, Sąd drugiej instancji doszedł do przekonania, że słusznie strona pozwana zarzuciła Sądowi Okręgowemu nieuwzględnienie istotnych wniosków, płynących z wydanej w sprawie opinii i tym samym zasądzenie na rzecz powoda rażąco wygórowanego zadośćuczynienia.

Na marginesie wypada jedynie zasygnalizować, że nie uszło uwadze Sądu Apelacyjnego także i to, że wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2014 roku Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim zasądził na rzecz S. K., czyli młodszego o 2 lata brata powoda, kwotę 40.000 złotych tytułem zadośćuczynienia. Wprawdzie okoliczność ta nie miała decydującego znaczenia przy dokonaniu korekty w zakresie zasądzzonego na rzecz D. K. (1) zadośćuczynienia, tym niemniej nie można bez wątpliwości przyjąć, że istnieją ważne powody ku temu, by in casu wysokość zadośćuczynienia różnicować w relacji do każdego z braci, przeżywających w podobny sposób skutki wypadku komunikacyjnego, doznających bólu i cierpienia po stracie ojca w tragicznych okolicznościach.

W świetle powyższego Sąd drugiej instancji uznał, że obniżenie wysokości zadośćuczynienia z kwoty 70.000 złotych do kwoty 40.000 złotych jest usprawiedliwione zarówno w aspekcie faktycznym jak i jurydycznym, a jednocześnie zasądzone świadczenie będzie w pełni realizować rolę kompensacyjną, stanowiąc także ekonomicznie odczuwalną dla powoda wartość majątkową, która przyniesie mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 sentencji w ten tylko sposób, że zasądzone na rzecz powoda zadośćuczynienie obniżył z kwoty 70.000 złotych do kwoty 40.000 złotych. W konsekwencji wydania orzeczenia reformatoryjnego w zakresie zadośćuczynienia zmianie podlegało także rozstrzygnięcie w punkcie 4 sentencji zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie należności na rzecz Skarbu Państwa, które należało ściągnąć od pozwanej, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z 25 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.) w związku z art. 100 k.p.c. z tytułu brakującej z tytułu nieziszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa z kwoty 3.500 złotych do kwoty 2.000 złotych.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd drugiej instancji orzekł w oparciu o przepis art. 102 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz na podstawie § 2 pkt 1 i 2 w związku z § 6 pkt 5 oraz § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1.650 złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, na które składało się wynagrodzenie dla radcy prawnego oraz opłata od apelacji. Dokonując tegoż rozstrzygnięcia Sąd miał na uwadze, że niesłusznym byłoby obciążanie powoda kosztami procesu w całości w sytuacji, w której miał subiektywne przekonanie o słuszności swojego stanowiska co do żądanej kwoty zadośćuczynienia.